

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 sierpnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W okresie ostatnich pięćdziesięciu lat w Polsce utonęło około czterdziestu ośmiu tysięcy osób. Daje to średnią około tysiąca utonięć rocznie. O skali zagrożenia świadczą także dane Światowej Organizacji Zdrowia, według której utonięcia stanowią na świecie jedną z przynoszących najwięcej ofiar kategorii wypadków śmiertelnych, tuż za wypadkami drogowymi oraz upadkami. Zdarza się jednak, szczególnie w okresie wakacyjnym, że utonięcia stanowią w naszym kraju główną przyczynę zgonów spowodowanych wypadkami. Sytuacja taka miała miejsce na przykład podczas jednego z ostatnich weekendów lipcowych, kiedy utonęły aż pięćdziesiąt dwie osoby, gdy w tym samym czasie w wypadkach drogowych zginęło o dwadzieścia osób mniej.

Z opublikowanej niedawno informacji o wynikach kontroli funkcjonowania ratownictwa wodnego, przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, wynika, że pozytywnie można ocenić działalność specjalistycznych organizacji ratowniczych oraz tej części jednostek samorządu terytorialnego, które wdrożyły kompleksowe rozwiązania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą. Niemniej jednak Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na zbudowanie ogólnokrajowego systemu ratownictwa wodnego. System taki pozwoliłby na precyzyjne określenie zakresu kompetencji poszczególnych podmiotów, ich wzajemnych relacji oraz źródeł finansowania. Brak takiego systemu w ocenie izby przyczynia się do występowania wielu nieprawidłowości, które dotyczą między innymi:

- „niesporządzania analiz w zakresie zagrożeń dla bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, zarówno w skali kraju (MSWiA), jak i na szczeblu lokalnym,
- braku procedur na wypadek wystąpienia zdarzeń masowych na wodzie,
- nieprowadzenia kontroli stanu bezpieczeństwa nad wodą,
- nieoznaczania miejsc niebezpiecznych znakami zakazu kąpieli,
- braku jednolitego systemu łączności dla potrzeb działań ratowniczych,
- braku nadzoru ze strony MSWiA nad funkcjonowaniem specjalistycznych organizacji ratowniczych w zakresie, w jakim wywiązują się one z obowiązków nałożonych przez państwo,
- braku rzetelnej oceny wielkości (w stosunku do istniejących potrzeb) i efektywności wykorzystywania środków publicznych, przeznaczanych na funkcjonowanie ratownictwa wodnego w skali kraju (MSWiA)”.

W obecnym stanie prawnym stopień bezpieczeństwa nad wodą zależy w dużym stopniu od inicjatywy poszczególnych podmiotów, na przykład jednostek samorządu terytorialnego. Spowodowane jest to brakiem jednolitych procedur, wymuszających realizację zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą, oraz odpowiednich mechanizmów kontrolnych w tym zakresie. W efekcie, podczas gdy na terenie niektórych gmin funkcjonują kompleksowe systemy bezpieczeństwa wodnego, inne gminy nie podejmują żadnych działań w tym zakresie.

Mając to na uwadze, proszę Pana Ministra o podjęcie stosownych działań w celu przyjęcia rozwiązań prawnych, umożliwiających zbudowanie sprawnego i efektywnego systemu ratownictwa wodnego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala